

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 marca 2020 roku w W. funkcjonariusze Komisariatu Policji W.-W. w składzie: sierżant sztabowy M. D. oraz młodszy aspirant T. W. pełnili służbę na terenie podległym ww. jednostce. Około godziny 16:30 funkcjonariusze otrzymali informację o konieczności dokonania interwencji w lokalu mieszkalnym nr (...), znajdującym się w budynku przy ulicy (...). Osobą zgłaszającą interwencję była właścicielka lokalu, M. P.. M. P. poinformowała dyżurnego o tym, że najemczynie lokalu, P. M., grozi odkręceniem gazu w celu spowodowania jego wybuchu i popełnienia w ten sposób samobójstwa. Po otrzymaniu zgłoszenia M. D. skontaktował się telefonicznie z ww. osobą, jednak w rozmowie z funkcjonariuszem zaprzeczyła ona, że zamierzała odkręcić gaz jak również, że wypowiedziała słowa, mające sugerować zamiar popełnienia samobójstwa. Po przybyciu funkcjonariuszy Policji do budynku, w którym znajdował się lokal zamieszkiwany przez P. M., okazało się że na miejscu znajdują się załogi pogotowia ratunkowego, straży pożarnej oraz pogotowia energetycznego. Przebywała tam również zgłaszająca, M. P., która powiedziała M. D., że przechodząc obok drzwi do lokalu mieszkalnego nr (...), słyszała dochodzące z jego wnętrza słowa wskazujące na groźbę odkręcenia gazu i „wysadzenia się w powietrze”. M. P. dodała, że P. M. nie zgodziła się na prośbę właścicielki o wpuszczenie jej do wnętrza ww. lokalu. Z powyższych względów M. P. obawiała się, że najemczynie spełni swoje groźby. Kiedy funkcjonariusze zapukali do mieszkania, drzwi otworzyła im P. M.. Najemczynie zaprzeczyła, że zachowywała się w sposób opisany przez M. P.. P. M. podała, że pozostaje w konflikcie z wynajmującą mieszkanie. Zdaniem P. M. M. P. zamierza skłonić najemczynię do opuszczania lokalu i w tym celu fałszywie zawiadamia Policję i inne służby o rzekomych wykroczeniach, których dopuszczać się miała najemczynie. W lokalu obecni byli również jego pozostali mieszkańcy, tj. partner P. M., A. B. oraz jej koleżanka, A. K.. Osoby te oświadczyły, że P. M. nie miała żadnych myśli samobójczych, a jej zachowanie w żaden sposób nie zagrażała ich bezpieczeństwu. A. B. i A. K. potwierdzili również wersję zdarzeń przedstawioną przez P. M.. Ww. osoby dodały, że M. P. wielokrotnie próbowała utrudnić najemcom zamieszkiwanie w lokalu np. poprzez cięcie drzwi siekierą, opiankowanie ich pianką montażową, próby wymiany zamków, czy też nachodzenie i wielokrotne niepokojenie najemców.

Przebywający na miejscu funkcjonariusze Straży Pożarnej w wyniku dokonanych czynności nie ujawnili stężenia gazu we wnętrzu lokalu, natomiast członkowie załogi pogotowia ustalili, że P. M. nie wymaga hospitalizacji. Funkcjonariusze Policji ustalili natomiast, że w czasie interwencji w mieszkaniu panował ład i porządek, a przebywające w nim osoby przygotowywały się do opuszczenia lokalu. W związku z fałszywym zgłoszeniem funkcjonariusze Policji nałożyli na M. P. mandat karny w kwocie 500 zł, jednak właścicielka mieszkania poinformowana o prawie do odmowy przyjęcia mandatu, skorzystała z tego uprawnienia.

Powołany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań M. D. (k. 5v-6), karty medycznych czynności ratunkowych (k. 2), oświadczenia P. M. (k. 4) oświadczenia A. K. (k. 3) oraz notatki urzędowej (k. 1).

Obwiniona M. P. w postępowaniu wyjaśniającym nie przyznała się do zarzucanego jej czynu i skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Obwiniona nie stawiała się na rozprawę mimo prawidłowo doręczonych jej wezwań do stawiennictwa oraz zawiadomień o terminie rozprawy.

W postępowaniu wyjaśniającym M. P. nadesłała pisemne wyjaśnienia, w których nie przyznała się do zarzucanego jej czynu zabronionego. Obwiniona wskazała, że w dniu zdarzenia, około godziny 13:50, przebywając pod drzwiami mieszkania nr (...), przy ul. (...), usłyszała dobiegający z wnętrza lokalu głośny krzyk kobiety, która miała grozić, że truje się gazem. Obwiniona dodała, że ton głosu kobiety wskazywał, iż jest nią najemczynie mieszkania, P. M.. M. P. twierdziła, że ww. osoba wcześniej zachowywała się w sposób wskazujący na brak równowagi psychicznej, m. in. groziła obwinionej, że zabije ją używając w tym celu siekiery. Z powyższych względów będąc świadkiem ww. zachowania P. M., obwiniona zadzwoniła pod nr 112 informując przyjmującego zgłoszenie o zachowaniu najemczynie mieszkania. M. P. dodała, że świadkiem ww. zachowania P. M. był sąsiad zamieszkujący lokal mieszkalny znajdujący

się naprzeciwno, tj. B. Z.. M. P. dodała, że po opuszczeniu przez P. M. i pozostałych lokatorów mieszkania nr (...), zauważyła we wnętrzu lokalu substancje, których wygląd wskazywał na to, że są środkami odurzającymi, a także przedmioty, które mogły służyć do ich zażywania. Zdaniem obwinionej P. M. oraz A. B. były osobami uzależnionymi od środków odurzających. Powyższa sytuacja wzbudziła zaniepokojenie obwinionej, ponieważ wraz z ww. osobami lokal zamieszkiwały małoletnie dzieci P. M., przebywające pod jej opieką. Obwiniona dodała też, że P. M. i A. B. organizowali w mieszkaniu nr (...) libacje alkoholowe, w których brała udział również bliżej nieokreślona liczba osób, których obwiniona nie знаła. Podczas ww. zdarzeń miało dojść do wybicia szyby w drzwiach wejściowych do budynku nr (...), a także mienia stanowiącego własność obwinionej. M. P. dodała, że posiada dokumentację świadcząca o zaistnieniu ww. zdarzeń. Z powyższych względów, mając na uwadze m. in. dobro małoletnich dzieci P. M., obwiniona miała uzasadnione podstawy do poinformowania Policji o zachowaniu ww. osoby w dniu zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania.

Pisemne wyjaśnienia obwinionej, o których mowa powyżej Sąd uznał za pozbawione przymiotu wiarygodności z uwagi na ich sprzeczność z materiałem dowodowym, który Sąd uznał za mający taki charakter. M. P. nie wypowiedziała się zarówno przed organem prowadzącym postępowanie wyjaśniające, jak również przed Sądem, chociaż była prawidłowo wzywana na rozprawę i zawiadamiana o jej terminie. M. P. usprawiedliwiła swoją nieobecność na rozprawie w dniach 28 grudnia 2021 roku i 29 marca 2022 roku, wniosła też o zmianę kolejnego terminu rozprawy tj. 15 czerwca 2022 roku, o którym była prawidłowo zawiadomiona. M. P. nie stawiała się jednak na kolejnej rozprawie, wyznaczonej na dzień 5 lipca 2022 roku. Ponadto obwiniona nie wносиła o zmianę ww. terminu rozprawy, nie nadesłała również żadnych wniosków dowodowych na etapie postępowania sądowego. Mając zatem na uwadze powyższe okoliczności stwierdzić należy, że M. P. mimo zapewnienia jej tego rodzaju możliwości, nie wykazała, iż jej stanowisko dotyczące popełnienia zarzucanego jej czynu jest słuszne.

Sąd nie miał natomiast podstaw do kwestionowania zeznań funkcjonariusza Policji, M. D., który zeznał, że informacja o rzekomych, formułowanych przez P. M., groźbach odkręcenia gazu i wysadzenia lokalu mieszkalnego w powietrze, była fałszywa. W ocenie Sądu świadek będący funkcjonariuszem Policji i osobą obcą dla obwinionej nie miał podstaw do jej fałszywego oskarżenia. Z zeznań M. D. wynika natomiast, że informacja o rzekomych groźbach odkręcenia gazu w lokalu nr (...) przez P. M. i „wysadzenia ww. lokalu w powietrze” okazała się fałszywa. Świadek zeznał, że obecni na miejscu członkowie załogi Straży Pożarnej nie ujawnili stężenia gazu we wnętrzu ww. lokalu mieszkalnego, natomiast członkowie załogi Pogotowia Ratunkowego stwierdzili, że brak jest przesłanek do hospitalizacji P. M.. Zeznania świadka zgodne były również z treścią oświadczeń P. M. oraz innej osoby zamieszkującej wspólnie z ww. lokal mieszkalny nr (...), tj. A. K.. Zarówno P. M., jak też A. K. zaprzeczyły, że pierwsza z ww. osób groziła odkręceniem gazu i zamierzała popełnić samobójstwo. Sąd nie dopatrywał się jakichkolwiek okoliczności mogących wskazywać, iż ww. osoby złożyły oświadczenia o treści niezgodnej z prawdą. Z powyższych względów, mając na uwadze brak sprzeciwu stron, Sąd uznał ww. oświadczenia za ujawnione bez odczytywania, co dotyczy również karty medycznych czynności ratunkowych (k. 2). Mając na uwadze, iż wszystkie ww. dowody były wiarygodne, w ocenie Sądu brak jest podstaw do stwierdzenia, że zdarzenie opisane przez obwinioną w nadesłanych przez nią pisemnych wyjaśnieniach miało miejsce.

Wskazać w tym miejscu należy, że obwiniona M. P. nie stawiała się na rozprawę mimo prawidłowo doręczonych jej wezwań do stawiennictwa oraz zawiadomień o terminie rozprawy. Przed terminem ostatniej rozprawy obwiniona nadesłała wprawdzie zaświadczenie lekarskie poświadczające niemożność stawiennictwa na rozprawie, niemniej jednak nie zostało ono potwierdzone przez biegłego sądowego.

Z powyższych względów mając na uwadze treść art. 71 § 4 k.p.w. Sąd postanowił prowadzić rozprawę pod jej nieobecność.

Mając na uwadze brak sprzeciwu stron Sąd na podstawie art. 75 § 4 k.p.w. odczytał zeznania świadka M. D., złożone przez niego w postępowaniu wyjaśniającym.

Z uwagi na prowadzenie rozprawy w trybie art. 71 § 4 k.p.w. Sąd wydał wyrok zaoczny.

M. P. została obwiniona o to, że w dniu 09 marca 2020 r. około godz. 13:50 w W. na ul. (...) chcąc wywołać niepotrzebną czynność fałszywą informacją telefonicznie powiadomiła organ ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego o tym, że najemczynie ww. lokalu P. M. grozi odkręceniem gazu i wysadzeniem się w powietrze, co nie miało miejsca, wprowadzając tym samym w błąd instytucję użyteczności publicznej,

tj. o czyn z art. 66 § 1 k.w.

Sąd zważył, co następuje:

Odpowiedzialności z art. 66 § 1 k.w. podlega m. in. ten, kto chcąc wywołać niepotrzebną czynność, fałszywą informacją lub w inny sposób wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej albo organ ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia.

Wykroczenie to ma charakter formalny - bez znaczenia pozostaje to, czy sprawca osiągnął towarzyszący mu cel, tj. wywołanie niepotrzebnej czynności, poprzez przekazanie fałszywej informacji pracownikom instytucji użyteczności publicznej albo organowi bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia, lub wprowadzenie ww. osób w błąd inny sposób.

W realiach niniejszej sprawy Sąd stanął na stanowisku, że obwiniona dopuściła się zarzucanego jej czynu. Z zeznań funkcjonariusza Policji, M. D., oświadczeń P. M. i A. K. oraz karty medycznych czynności ratunkowych wynika, że obwiniona nie miała żadnych podstaw do stwierdzenia, że najemczynie lokalu nr (...), znajdującego się w budynku przy ul. (...) w W., P. M. grozi odkręceniem gazu i „wysadzeniem się w powietrze”, a tym bardziej do poinformowania o powyższym funkcjonariuszy Policji. M. P. zachowała się jednak w ww. sposób, co skutkowało wprowadzeniem funkcjonariuszy w błąd, co do tego rodzaju zachowania P. M..

Mając na uwadze, iż wykroczenie opisane w treści art. 66 § 1 k.w. może polegać na zachowaniu opisanym powyżej (art. 66 § 1 pkt 1 k.w.), jak również na umyślnym blokowaniu telefonicznego numeru alarmowego (art. 66 § 1 pkt 2 k.w.), Sąd uznał, iż zachowanie M. P. wyczerpało dyspozycję art. 66 § 1 pkt 1 k.w.

Wymierzając obwinionej karę Sąd rozważył przesłanki z art. 33 § 1 i 2 k.w., oceniając stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, a także biorąc pod uwagę cele stawiane wymiarowi kary.

Sąd uznał stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego obwinionej za wysoki – obwiniona działaniem swoim dotkliwie naruszyła prawidłowość działania organu ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, tj. Policji, a także Straży Pożarnej i Pogotowia Ratunkowego. Członkowie załóg ww. jednostek w ramach powierzonych im zadań podejmują działania zmierzające do ochrony życia i zdrowia ludzkiego oraz bezpieczeństwa. Mając na uwadze wielość sytuacji, w których ww. dobra są zagrożone zasadne jest stwierdzenie, że funkcjonariusze powyższych instytucji powinni przez cały czas trwania służby pozostawać w gotowości do podjęcia działań mających na celu ratowanie dóbr, o których mowa powyżej. Tym samym przybycie na miejsce wskazane przez dyspozytora, w sytuacji, w której informacja o zdarzeniu mającym stanowić zagrożenie dla któregośkolwiek z ww. dóbr okazała się fałszywa, skutkowałą potencjalnym pozbawieniem funkcjonariuszy możliwości działania w miejscu, w którym zagrożenie to rzeczywiście występowało – a tym samym narażeniem bliżej nieokreślonych osób na niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia, a co najmniej na niebezpieczeństwo wystąpienia ww. zjawisk. Dodać należy, że zachowanie M. P. zakłóciło spokój P. M. oraz pozostałych najemców lokalu mieszkalnego stanowiącego własność obwinionej, tj. A. K. i A. B.. Najemcy rozpytani zostali przez funkcjonariusza Policji na okoliczność zdarzenia, do którego w żaden sposób się nie przyczynili.

Podobnie jako wysoki Sąd ocenił stopień winy obwinionej. M. P. załączyła wprawdzie dokumenty świadczące o tym, że leczy się z powodu depresji, niemniej jednak nie dysponując dowodem z opinii biegłego oraz przesłuchania obwinionej, Sąd nie był w stanie ocenić, w jaki sposób ww. dolegliwość mogła wpływać na jej zdolność do należytego rozpoznania zarzucanego jej czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem. M. P. powoływała się na uciążliwe, a także sprzeczne z prawem oraz zasadami współżycia społecznego zachowanie najemców mieszkania stanowiącego jej własność, niemniej jednak powyższe spostrzeżenia nie znalazły odzwierciedlenia w dowodach załączonych do akt

sprawy. Ponadto nawet, gdyby w przeszłości ww. osoby zachowywały się w ten sposób, to nie usprawiedliwiłoby to wprowadzenia w błąd funkcjonariuszy Policji informując ich o zdarzeniu, które nigdy nie miało miejsca.

Jedyną okolicznością łagodzącą dotyczącą obwinionej był brak informacji o tym, że była ona w przeszłości karana za przestępstwa lub wykroczenia.

Wykroczenie z art. 66 § 1 k.w. zagrożone jest karą aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny od 20 zł do 1500 zł.

Całość powołanych okoliczności skłoniła Sąd do uznania, że obwinionej winna zostać wymierzona kara grzywny znacznie powyżej dolnego progu ustawowego zagrożenia. Jednocześnie jednak powołana powyżej okoliczność łagodząca doprowadziła Sąd do wniosku, że wymierzona obwinionej kara winna pozostawać też i z dala od górnej granicy, przewidzianej przez ustawodawcę dla tego rodzaju kary. W tym stanie rzeczy Sąd stanął na stanowisku, że obwinionej winna zostać wymierzona kara grzywny w wysokości 500 (pięciuset) złotych. W ocenie Sądu kara orzeczona w powyższym wymiarze spełni cele stawiane jej wymiarowi zarówno w zakresie prewencji generalnej, jak i przede wszystkim indywidualnej, pozostając karą adekwatną do okoliczności popełnienia przypisanego obwinionej czynu i nie przekraczającą stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu. M. P. powinna realnie odczuć dolegliwość będącą skutkiem popełnionego przez siebie czynu. Nie sposób jednak stwierdzić, że obwiniona jest osobą, która przejawia lekceważący stosunek do obowiązującego porządku prawnego i notorycznie dopuszcza się wykroczeń. Z powyższych względów wymierzenie jej kary grzywny w wyższej wysokości, nie mówiąc już o surowszych karach przewidzianych w ustawie, stanowiłoby dla obwinionej nadmierną i nieuzasadnioną dolegliwość. Mając powyższe na uwadze uznając M. P. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu wyczerpującą dyspozycję art. 66 § 1 pkt 1 k.w., Sąd wymierzył jej karę grzywny w wysokości wskazanej powyżej (pkt. I wyroku).

Na podstawie art. 121 § 1 k.p.w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił obwinioną M. P. od ponoszenia kosztów postępowania, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa. Obwiniona jest osobą bezrobotną, na której utrzymaniu pozostaje córka. Ponadto M. P. leczy się w związku z rozpoznaną u niej depresją. Z powyższych względów, w ocenie Sądu obciążenie obwinionej kosztami postępowania stanowiłoby dla niej nadmierną i nieuzasadnioną dolegliwość, zwłaszcza w sytuacji, w której skazana ona została na karę grzywny.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd orzekł jak w pkt. II wyroku.